

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lipca 2020r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. W. przeciwko A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą A. (...) w W. o zapłatę wskutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty wydanego w dniu 23 marca 2020r. w niniejszej sprawie w postępowaniu upominawczym

1. zasądził od pozwanej A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą A. K. (...) na rzecz powoda A. W. kwotę 5.500 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kc, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016r., począwszy od dnia 23 października 2019r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanej A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą A. K. (...) na rzecz powoda A. W. kwotę 2.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa

procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Pozwana A. K., prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W..

Powód A. W. w dniu 13 kwietnia 2019r. kupił od pozwanej samochód osobowy marki V. (...), obecny nr rej. (...), nr (...), za kwotę 6.000 zł.

W toku użytkowania pojazdu wykryto wadę ukrytą polegającą na nadmiernym zużyciu oleju silnikowego w ilości ok. 2 l na przejechane 400 km oraz na tym, że samochód wymagał naprawy w zakresie zamontowanej wentylacji. Mechanik T. M., który wydał ekspertyzę techniczną w sprawie przedmiotowego auta, jako przyczynę nadmierne zużycia oleju wskazał przedostawanie się, poprzez uszczelniacze na tłokach i uszczelniacze w zaworach, oleju silnikowego do komory spalania, co z kolei powoduje duże zadymienie spalinami.

W pojeździe zostały wymienione termostat, jego obudowa, termiczny włącznik wentylatorów, które nie spełniały swoich funkcji, były uszkodzone i powodowały nadmierne grzanie silnika. Z uwagi na powyższe remontu wymaga jednostka napędowa pojazdu.

Cena remontu jednostki napędowej pojazdu po wykryciu ukrytych wad wyniosła 6.000 zł.

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył pozwanej oświadczenie o obniżeniu ceny zakupu pojazdu o kwotę 5.500 zł, przy jednoczesnym wezwaniu pozwanej do zapłaty. Pełnomocnik powoda w oświadczeniu wskazał, iż po otrzymaniu ekspertyzy specjalisty na temat wady ukrytej w zakupionym pojeździe, uzyskał informację, że taki stan rzeczy może być spowodowany nieuszczelnnością w tłokach i zaworach, co skutkuje koniecznością wymiany całej jednostki napędowej pojazdu, co ma kosztować łącznie 6.000 zł. Oświadczenie zostało odebrane przez pozwaną w dniu 9 października 2019r. i pozostało bez odpowiedzi.

Również w wyniku niniejszego procesu strony nie doszły do porozumienia, pozwana wniosła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty.

Sąd zważył, iż powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powód wywiódł swoje żądania z przepisów o rękojmi za wady przy umowie sprzedaży, które zostały ujęte w art. 556 i nast. Kodeksu cywilnego. Zgodnie art. 556 kc sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Kodeksowe określenie „wady fizycznej” znalazło odzwierciedlenie w treści art. 556 § 1 kc, zgodnie z którym wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W dalszej części przepisu ustawodawca konkretyzuje postacie wad fizycznych, wskazując, że rzecz sprzedana jest niezgodna

z umową w szczególności, jeżeli nie ma włościwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia a także nie ma włościwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór oraz nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia lub została kupującemu wydana w stanie niezpełnym.

Z ugruntowanego orzecznictwa sądowego wynika, że przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy odnoszą się także do sprzedaży rzeczy używanych, a wobec tego także w takim przypadku sprzedana rzecz powinna być właściwej jakości i nadawać się do użytku ze względu na zwyczajne przeznaczenie rzeczy, zgodnie z jej naturą. Jeżeli rzecz takich cech nie posiada to przypisać jej można wadliwość fizyczną w rozumieniu art. 556 kc. Zaś jeżeli rzecz ma wadę fizyczną kupującemu przysługuje m.in. uprawnienie do odstąpienia od umowy w oparciu o art. 560 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Z tym jednak zastrzeżeniem, że kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 kc). Aby stwierdzić czy wada jest istotna należy brać pod uwagę oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem a nie tylko obiektywny stan techniczny rzeczy. Nabywca może oczekiwać, że rzecz i jej wszystkie podzespoły i elementy będą nie tylko sprawne technicznie, ale będą funkcjonować w sposób niezakłócony i sprawny, pozwalając normalnie i właściwie ją eksploatować zgodnie z jej przeznaczeniem (wyrok SN z 29.6.2004 r., II CK 388/03, Legalis). W świetle art. 559 kc sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Ułatwieniem dla konsumentów dochodzących swoich roszczeń do wykazania drugiej z przesłanek odpowiedzialności sprzedającego jest domniemanie z art. 5562 kc, zgodne z którym domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej. Domniemanie to ma charakter wrzuszalny, zatem sprzedawca, by znieść jego działanie powinien w toku procesu udowodnić, że rzecz w chwili przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty rzeczy była wolna od wad lub przyczyna ich wystąpienia nie istniała jeszcze w tej chwili.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowego stanu faktycznego wskazać należy, że powód, jako konsument zawarł z pozwaną umowę sprzedaży używanego samochodu osobowego marki V. (...). W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego rzecz ta jest niezgodna z zawartą umową, tzn. posiada wady fizyczne w postaci wykazanej za pomocą odpowiedniego dowodu (ekspertyzy prywatnej) nieprawidłowości pracy jednostki napędowej w wyniku nieszczelności na tłokach i zaworach skutkujących przedostawaniem się oleju silnikowego do komory silnika, a w efekcie jego niewłaściwą pracą, w tym nadmiernym zużyciem (spalaniem) oleju oraz w postaci powołanych wad układu chłodzenia - wentylacji. Przy czym charakter tych wad choćby z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości, że nie mogły być one nawet przez przezornego konsumenta wykryte przy okazji oględzin auta przy okazji zakupu, czy nawet jazdy próbnej, gdyż specyfika powołanych wad, z ich natury, możliwa była do wykrycia dopiero po dłuższej eksploatacji pojazdu, co w przypadku przed zakupem nie było przecież możliwe.

Jednocześnie zastosowanie w niniejszej sprawie ma domniemanie istnienia wady fizycznej w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Stwierdzenie wady rzeczy sprzedanej nastąpiło przed upływem roku od dnia jej wydania powodowi - w toku użytkowania pojazdu wykryto wadę ukrytą polegającą na nadmiernym zużyciu oleju silnikowego w ilości ok. 2 l na przejechane 400 km oraz na tym, że samochód wymagał naprawy w zakresie zamontowanej wentylacji, co zostało stwierdzone przez mechanika T. M. w dniu 26 września 2019r.

Wobec powyższego na podstawie przedstawionego przez powoda odpowiedniego dowodu w postaci prywatnej ekspertyzy Sąd przyjął, że przyczyną nadmiernego zużycia oleju było przedostawanie się poprzez uszczelniacze na tłokach i uszczelniacze w zaworach, oleju silnikowego do komory spalania, co z kolei powodowało duże zadymienie spalinami, co potwierdzają załączone do pozwu zdjęcia auta. Nadto, niektóre części auta były uszkodzone i

powodowały nadmierne grzanie silnika - za ich wymianę powód poniósł łączny koszt w wysokości 244,03 zł. Cena remontu jednostki napędowej pojazdu po wykryciu ukrytych wad wyniosła 6.000 zł, co przy uwzględnieniu ceny, jaką powód uścił za przedmiotowe auto, należało uznać za znaczną sumę, praktycznie wyczerpującą wartość ceny zakupu.

Przy czym bez znaczenia w tym przypadku jest fakt, że pozwana obniżyła cenę sprzedawanego pojazdu o 500 zł, gdyż ta okoliczność i tak w żadnym stopniu nie mogła oddawać realnej wartości przedmiotowego auta w dacie zakupu, przy uwzględnieniu wskazanych wad.

Zgodnie z art. 560 § 1 kc, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba, że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Nadto, z § 3 omawianego art. obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Zgodnie z art. 5615 kc jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione.

Nie ulegało wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie zostało pozwanej złożone oświadczenie o obniżeniu ceny zakupu niesprawnego pojazdu, przy czym pozwana, jako przedsiębiorca, nie zareagowała na nie w żaden sposób. W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwana odwołując się do okoliczności polegających na tym, że powód dokonał szczegółowych oględzin pojazdu przed zakupem, odbył jazdę próbną oraz miał udostępniony do tych celów kanał samochodowych, w żaden sposób nie odniosła się do tego, dlaczego nie ustosunkowała się do oświadczenia powoda o obniżeniu ceny, którego dotarło do niej jako przesyłka polecona w dniu 9 października 2019 r., co w przedmiotowej sprawie ma fundamentalne znaczenie.

Nadto pozwana w żaden sposób nie tylko nie podważyła wykazanych przez powoda okoliczności w zakresie powołanych wad przedmiotowego pojazdu, co nawet nie podjęła w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej.

Tymczasem zgodnie z treścią art. 5615 k.c. jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione. Przy czym większość komentatorów wskazuje, że oświadczenie o obniżeniu ceny jest uprawnieniem prawnokształtującym tak np.: J. J., w: G., M., Komentarz, 2016, art. 560, Nb 5 oraz komentarz do art. 5615, Nb 2; zob. także J.R. A., w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 427; E. C., w: G., Komentarz, t. II, art. 560, Nb 5, 6, oraz A. B., w: P., Komentarz, 2015, t. II, art. 560. Nb 7; też komentarz do art. 560 KC, Nt 12.1 i 12.2, zaś co do odmiennego stanowiska J. W., Rękojmia, s. 180, jednak nawet wówczas w przypadku milczącej akceptacji obniżenia ceny mamy do czynienia z oświadczeniem wiedzy - a więc z uznaniem niewłaściwym roszczenia o zwrot oznaczonej sumy J.R. A., w: Ustawa (red. B. Kaczmarek- Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 444. (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi - III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 20 lutego 2018 r. III Ca 1849/17).

Biorąc pod uwagę, że w przepisie art. 5615 kc chodzi o wyjątek od zasady, iż kto milczy, niczego nie oświadcza, należy przyjmować, że przesłanki zastosowania przepisu i określone w nim konsekwencje powinny być interpretowane ściśle. Trzeba też dostrzec, że surowe ryzyko nieprawidłowej subsumpcji obciąża w istocie tylko sprzedawcę; błąd na niekorzyść kupującego (niezastosowanie przepisu) jest dlań mało dotkliwy w skutkach (w żaden sposób nie zamyka mu drogi do realizacji uprawnień). Z tego względu przy ocenie spełnienia przesłanek zastosowania przepisu trzeba się kierować istotną dowodowo dyrektywą interpretacyjną, zgodnie z którą wątpliwości powinny być rozstrzygane na korzyść sprzedawcy. Szczególny mechanizm przewidziany art. 5615 kc, w znajdzie zastosowanie tylko wtedy gdy stosowne żądanie (oświadczenie) kupującego zostanie zgłoszone kupującemu w sposób jednoznaczny i stanowczy. W każdym przypadku konieczna treść powinna obejmować wskazanie konkretnej wady, która jest przyczyną sformułowania żądania, oraz samo żądanie (oświadczenie). W przypadku oświadczenia o obniżeniu ceny musi ono

określać ściśle kwotę, o którą cena ma być obniżona. Z art. 560 - 561 kc wynika, że w razie zaistnienia wady rzeczy kupujący ma co do zasady do wyboru cztery podstawowe uprawnienia: do odstąpienia od umowy albo do obniżenia ceny oraz do żądania wymiany rzeczy wolnej od wad albo usunięcia wady. Zgodnie z art. 560 kc., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Nadto, zgodnie z art. 560 § 3 kc., obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd przyjął, że roszczenie strony powodowej znajduje podstawy w przepisach regulujących odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Oświadczenie o obniżeniu ceny zostało doręczone pozwanej 9 października 2019 r., co zostało potwierdzone przez pozwaną podpisem, jak i firmową pieczęcią (k. 7-10). Nie ulegało zatem wątpliwości, iż termin na ustosunkowanie się do żądania upłynął 22 października 2019r. W oświadczeniu o obniżeniu ceny wskazano na wadę, sprecyzowano kwotę, wskazano nawet numer konta bankowego. Pozwana, prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą, powinna była mieć świadomość możliwych konsekwencji braku reakcji na żądanie konsumenta.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kc, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016r., począwszy od dnia 23 października 2019r. do dnia zapłaty.

Rozpoznanie sprawy, w tym wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym było w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe w myśl art. 1481 §1 k.p.c., który stanowi, że sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Zgodnie zaś z § 3 przepisu rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym J złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo.

Stosując powyższe, Sąd wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym, uprzednio realizując wszystkie zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe, ograniczone wyłącznie do zgłoszonych do pozwu dowodów z dokumentów, zaś strona pozwana żadnych wniosków dowodowych nie złożyła, w tym choćby o przeprowadzenie rozprawy, czy w ogóle jakichkolwiek wniosków dowodowych, których ewentualne dopuszczenie wymagałoby przeprowadzenia rozprawy. Zażądany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający dla oceny żądania pozwu, szczególnie w kontekście treści załączonej do pozwu ekspertyzy prywatnej k. 11 - 16, której pozwana w żaden sposób nawet nie próbowała kwestionować, ograniczając się li tylko do wyrażenia po prostu dezaprobaty do treści żądania pozwu.

W tym okolicznościach Sąd uznał, że przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a ważkie - z punktu widzenia istoty sprawy - ważne okoliczności zostały wykazane przez powoda dowodem z opinii mechanika - jak zresztą powód wprost wnosił w pozwie.

Finalnie odnośnie wyroku na posiedzeniu niejawnym trzeba podnieść, że w aktualnym stanie prawnym należy wyraźnie rozróżnić wniosek o rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powoda, czy jego pełnomocnika od ewentualnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, rozpoznania sprawy na rozprawie, czy też o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność strony, czy jej pełnomocnika, choć jest to w niniejszej sprawie o tyle nawet drugorzędne, że pozwana żadnego wniosku (choćby o rozpoznanie sprawy na rozprawie) nie składała. Nie wносиła o to także strona powodowa.

W przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wobec faktu, że strona pozwana przegrała proces w całości.

Tym samym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 400 zł uiszczony opłaty sądowej od pozwu i 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zgodnie z wartością przedmiotu sporu (§2 pkt 4 stosownego rozporządzenia MS).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zarzucając mu:

- iż Sąd źle ustalił stan faktyczny przez to, że nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy. Powód nie przedstawił dowodów (faktur) naprawy silnika, jak również faktur za zakup części zamiennych tego silnika,
- brak powołania rzeczoznawcy samochodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona przez pozwaną apelacja skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Założenie że doszło do skutecznego złożenia przez nabywcę oświadczenia o obniżeniu ceny jest nietrafne.

Oświadczenie to, datowane na 7 października 2019r. pochodzi nie od powoda, lecz jego pełnomocnika – radcy prawnego A. T.. W aktach sprawy znajduje się pełnomocnictwo (por. k. 6). Jego treść jest jednoznaczna i wynika z niego, że pełnomocnik został upoważniony przez powoda do reprezentowania go w postępowaniu sądowym w sprawie przeciwko A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...). Jest to więc typowe pełnomocnictwo procesowe. Tymczasem zaś roszczenie o obniżenie ceny ma charakter materialnoprawny, wymagane jest więc pełnomocnictwo materialnoprawne, o którym mowa w przepisie art. 98 kc i n..

W omawianym przypadku chodzić może o pełnomocnictwo szczególne, które umocowuje do dokonania konkretnej czynności prawnej.

Tylko ubocznie podnieść należy, że w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia w/w oświadczenia pozwanej, co dodatkowo wyklucza skuteczność oświadczenia o obniżenie ceny.

Kwestią inną jest wysokość dochodzonego świadczenia. Zabieg myślowy Sądu I instancji, że obniżenie ceny jest automatycznie skutkiem poniesionych przez nabywcę kosztów pojazdu jest błędny i pozostaje w sprzeczności z treścią art. 560 § 3 kc, który wyraźnie stanowi, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy pozostaje do wartości rzeczy bez wad. Istotą obniżenia ceny jest przywrócenie ekwiwalentu świadczeń stron umowy sprzedaży a nie kompensacja ewentualnej szkody doznanej przez kupującego (por. np. wyrok SA w W-wie z 22.01.1997r. IACa 105/96, OSA 1997/3/28 wyrok SA w Łodzi z 22.05.2014r. IACa 1588/13, Legalis).

Reasumując, przyjęta przez Sąd meriti metodyka weryfikacji zgłoszonego roszczenia jest całkowicie nietrafna.

Zupełnie odrębną kwestią jest wykazanie (udowodnienie) zgłoszonego roszczenia. Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na dokumentach prywatnych załączonych do pozwu, które w przeciwieństwie od nakazu zapłaty były zakwestionowane.

Zgodzić się należało ze stanowiskiem, że wydanie wyroku przez Sąd I instancji na posiedzeniu niejawnym – w realiach rozpoznawanej sprawy - było niewłaściwe i uniemożliwiało powodowi wykazaniem swoich racji poprzez zainicjowanie ewentualnych dowodów, zaś pozwanej podjęcie działań nakierowanych na odparcie twierdzeń zawartych w pozwie.

Mając zatem na względzie prawidłowe rozważania i powoływane w nich przepisy należało orzec jak w sentencji (art.386 4 kpc)

Jarosław Gołębiowski